Nr. 130a. **Dnia 12 maja.** **Środa.** **Dnia 30 kwietnia (12 maja) 1886 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Pankracego M.
Czwartek: Serwacego B.
Piątek: Bonifacego M.
Sobota: Zofji z 3-ma córkami.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 25.
Zachód „ 7 „ 29.
Długość dnia godzin 15 „ 4.
Przybyło „ „ 7 „ 26.

Wschód księżyca o godzinie 12 minut 52 w.
Zachód „ „ 1 „ 50 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 10.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 8° R.

Niedziela: Jana Nep., Ubalda B.
Pon.: Paschalisa Wyzn.
Wtorek: Feliksa Kap., Eryka Króla.
Środa: Celestyna P., Iwona W.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wszemiła; jutro Cichosława.

Nabożeństwa: W kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście o godz. 4-ej po południu nauka przygotowawcza dla dzieci, przystępujących do pierwszej komunji.

Koncerta: Na dochód ociemniałego i chorego muzyka p. W. Plocera koncert. (Sala resursy obywatelskiej—godz. 8 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Nanon"; jutro „Żydówka" (trzeci występ gościnny panny Karoliny Bondi);—Rozmaitości: dziś „Dzisiejsi", „Złoty cielec" (z udziałem Żółkowskiego) i „Przy kolei"; jutro „Osaczony";—Mały: dziś przedstawienie zawieszone; jutro „Porucznik Szykowski". (Godz. 7½ wiecz.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

Król bawarski i jego dwór.

Wiadomo, że król Ludwik zażądał od sejmu przyzwolenia na zaciągnięcie pożyczki państwowej, celem uporządkowania prywatnych swoich finansów, doprowadzonych do ruiny.

Opozycja będzie zapewne silną, a wyjdzie ona nietylko z pośrodka stronnictwa katolickiego, które od dawna pożąda upadku liberalnego gabinetu p. Lutza i dzisiaj jako *conditio sine qua non* zgody swojej na ratowanie króla z otchłani długów, domaga się obalenia tegoż gabinetu.

Że król Ludwik II oryginalnem pojęciem swoich praw monarszych, tudzież wyosobnieniem się zupełnem stworzył stosunki, jakich ani w Bawarji, ani w żadnem konstytucyjnem państwie dotąd nie bywało, nie da się zaprzeczyć, a skutki tego wychodzą teraz na wierzch.

Odkąd monarcha bawarski unikać począł wszelkiego zetknięcia z ludem, a nawet stosunki rodzinne rozluźnił zupełnie, stał się dwór dla wielkich mas ludności abstrakcyjnem pojęciem, mytem, powiastką z dawnych czasów.

Lud słyszał tylko o swoim królu, ale go nie widział, członkowie domu królewskiego komunikują się z nim od czasu do czasu, ale dwór, jako wielka całość, rozprysnął się, odkąd fantastyczny monarcha zamknął się w tajemniczej ciszy swoich czarodziejskich pałaców i zameczków górskich.

Dwór, jako taki, przestał istnieć, a matadory jego spostrzegły się nareszcie, że zaczęły grać rolę cieniów chińskich.

Prawa dziedziczone z pokolenia w pokolenie, z chwilą wygaśnięcia przepychu dworskiego i wielkich uroczystości pałacowych, spadły do znaczenia bezreściwych i bezcennych tytułów, a owa kasta „wielkiego towarzystwa", która od wieków uważała się za filary tronu i królestwa, znalazła się w obliczu stwierdzonego faktu, że majestat władzy królewskiej obyć się może bez olbrzymiego dworu i dygnitarskiej hierarchji.

W obu izbach sejmu pruskiego zasiadają ludzie, których to obalenie tradycyjnego znaczenia dworu wtrąciło w przepaść nicestwa, a przynajmniej dotkliwie obraziło i zniechęciło.

Wpływu tych rozczarowanych zapoznawać nie należy. Nie potrzeba zbyt bystro patrzyć na rzeczy, aby domyślić się, że opozycja ich przeciw projektowi pożyczki jest tylko niewinnym wstępem do poważnych starć w parlamencie, których pobudką jest romantyczne gospodarstwo króla-artysty, a celem położenie kresu takiemu gospodarstwu, gardzącemu aktorstwem dworaków.

Ci, którzy znają stosunki bawarskie, przewidują gorące walki, które doprowadzić mogą do przesilenia dynastycznego, jakkolwiek nikt nie zaprzecza w Bawarji, że król Ludwik, jako dobry patrjota niemiecki i człowiek szczerze wolnomyślny, położył niemałe zasługi około zjednoczenia się Niemiec.

X.

Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia.

Wczoraj, wedle zapowiedzi, odbyło się o godzinie 2-ej w południe zebranie ogólne uczestników warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia.

Obecnych na zebraniu było akcjonarjuszów 36, reprezentujących akcyj 2858, posiadających głosów 70.

Przewodniczył zebraniu prezes Towarzystwa ks. Stefan Lubomirski, który ukonstytuował biuro prezydjalne, zapraszając na asesorów pp. Istomina i Kazimierza Natansona, na sekretarza zaś p. Władysława Wołowskiego.

Przemówienie prezesa przy zagajeniu posiedzenia zawiera bardzo wiele ciekawych danych.

Zaznacza ono przedewszystkiem, że smutne przewidywania lat zeszłych co do złego wpływu, jaki na rozwój interesów Towarzystwa wywrą warunki krytyczne, w jakich znajduje się rolnictwo i przemysł krajowy—sprawdziły się w r. 1885-ym, jakkolwiek Towarzystwo warszawskie, w porównaniu z instytucjami tego rodzaju w Cesarstwie, świetne jeszcze wykazuje rezultaty.

Liczba deklaracyj zwiększyła się wprawdzie nieznacznie, ale wysokość premji wynosiła tylko 2,151,288 rs. i była mniejsza o 137,465 rs. niż w roku poprzednim. W tej cyfrze na własny udział Towarzystwa przypada 53,359 z uszczerbku.

Liczba pogorzeli wzrosła znacznie, było ich 1010, o 130 więcej niż w r. 1884-ym, szkody zaś przez nie zrządzone wynosiły 1,837,416 rs., czyli o 436,668 rs. więcej niż w r. 1884 ym, z czego na własny udział Towarzystwa 82,379 rs. więcej niż w roku poprzednim.

Ajentury w Cesarstwie stanowiące $^1/_{10}$ ogółu operacji, również poniosły wielką stratę z powodu jednego pożaru w Odessie, 175,000 rs. wynoszącą.

Dział przemysłowy przedstawia się wyjątkowo lepiej niż inne w r. 1885-ym, natomiast rolny bardzo znaczne przyniósł niedobory a jedną z ważnych tu przyczyn jest wzrost liczby pogorzeli, o 142%, a w szczególności z podpalenia o 377%.

Dywidenda wynosi 9%, czyli ogółem 90,000 rs., 11.25 na każdą akcję 125 rs., ale zawdzięczać ją należy nie zyskom r. 1885 go, lecz oględności lat poprzednich, gromadzonym powoli funduszom zapasowym, znacznej rezerwie premij i oszczędności administracji. Właściwa przewyżka z operacyj asekuracyjnych r. 1885-go wynosi zaledwie 10,350.

I w r. 1885-ym odłożono na kapitał zapasowy rs. 20,000, na umorzenie zaś aktywów niepewnych 5,277 rs. Kapitały Towarzystwa w papierach publicznych wynoszą sumę 1·7 milj. rs., z rezerwą na obniżkę możliwą ich wartości blisko 100,000 rs. Premje rezerwowe od ubezpieczeń w r. 1885-ym nieupłynionych stanowią blisko 400 tysięcy rs., czyli 56% składek na własny rachunek Towarzystwa w roku przeszłym zatrzymanych.

Uczestnikom ogólnego związku rolnego w Królestwie, pomimo bardzo złych warunków, wypłaca Towarzystwo 26,000 rs. czyli 5% od ogólnej sumy składek rolnych w Królestwie w r. 1885-ym pobranych, również dzięki pozostałościom z lat poprzednich.

Dalej prezes przedstawił zaprowadzone i zaprowadzić się mające ulepszenia co do ubezpieczeń rolnych a w szczególności zaproszenie do współdziałania delegatów z pośród najcelniejszych obywateli ziemskich, po dwóch z każdej gubernji i jednym zastępcy, tak, aby w dyrekcji urządzone być mogły stałe kadencje po dwu delegatów co miesiąc.

Prezes zakończył przemówienie swoje wzmianką, że kasa przezorności i pomocy współpracowników Towarzystwa rozwija się doskonale i że jej uczestnicy posiadali z końcem r. 1885-go 65,606 rs. funduszu przezorności i 70,221 funduszu pomocy.

Czysty zysk za r. 1885-ty, w tych warunkach obliczony, wynosił 114,288 rs. 26 kop., z których po strąceniu 3% podatku dochodowego i tantjemy dyrektora zarządzającego, pozostaje 109,230 rs. 98 k., do czego dolicza się pozostałość z r. 1884-go 3,414 rs. 14 k., co wynosi razem 112,645 rs. 12 k. Ta suma rozdziela się w ten sposób, że 90,000 rs. idzie na dywidendę, 20,000 rs. na kapitał zasobowy, 1,000 rs. na zapomogę Towarzystwa dobroczynności, reszta zaś 1,645 rs. 12 k. przenosi się do zysków roku 1886-go.

Sprawozdanie i rachunki jednomyślnie zatwierdzone zostały. Ważniejsze cyfry są: pobrane składki 2,151,288 rs. 75 k., z których na udział Towarzystwa 713,912 rs. 92 k.; na premję zapasową potrącono 996,789 rs. 68 k.; na udział towarzystwa 399,944 rs. 68 k., oprócz sumy 344,400 rs., zarezerwowanej na zaspokojenie nieuregulowanych z końcem roku 1885-go strat z pogorzeli w ciągu tegoż roku wydarzonych.

Projekt etatu na r. 1886-ty, o drobnostkę niższego niż etat r. 1885-go, również zatwierdzono jednomyślnie.

Wybory utrzymały w dyrekcji wychodzącego z kolei p. Juljusza Wertheima i powołały do delegacji rewizyjnej też same co w r. z. osoby, a mianowicie pp. Deikego, Flataua, Goldstanda, Starkmana i Władysława Wołowskiego.

J. Wl.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Agitująca się od lat kilku kwestja przyłączenia kolei łódzkiej do jednej z sąsiednich dróg żelaznych, ostatecznie załatwioną zostanie przez przyłączenie wyżej wspomnianej kolei do drogi wiedeńskiej. Ponieważ warunki Towarzystwa kolei wiedeńskiej w zasadzie przyjętemi zostały przez władze komunikacyjne i skarbowe, więc po odbyciu ostatecznych konferencyj głównych akcjonarjuszów tejże kolei, przedstawiciele jej obecnie udali się do Petersburga dla zawarcia umowy w tym przedmiocie. Nadmienić tu trzeba, że przyłączenie kolei łódzkiej, jednocześnie nadawać będzie prawo pierwszeństwa w otrzymaniu koncesji na przedłużenie tejże linji na Kalisz do granicy pruskiej, co jest niezmiernie ważnem w tutejszych stosunkach komunikacyjnych.

= Ponieważ kwestja otwarcia drugiego toru na kolei terespolskiej nie została jeszcze ostatecznie przez ministerjum rozstrzygniętą, przeto w dniu wczorajszym zarząd tejże kolei otrzymał z Petersburga drogą telegraficzną zawiadomienie od bawiącego tam w interesach służbowych dyrektora Gnoińskiego, żeby kursowanie pociągów odbywało się po jednym tylko torze i według zeszłorocznego rozkładu.

= Począwszy od dnia jutrzejszego we wszystkich oddziałach telegraficznych przyjmowaną będzie do wysyłki korespondencja rekomendowana, a zarazem odbywać się będzie sprzedaż marek i kopert pocztowych.

= Do d. 13-go b. m. uregulowane być mają rachunki wszystkich tych osób, które miały w b. banku polskim i jego oddziałach rachunki bieżące procentowe, oraz otwarte kredyta i pożyczki na zastaw papierów procentowych. Winny one zwrócić udzielone im zaliczenia oraz odebrać przypadające im sumy i pozostawione na zastaw papiery procentowe, albo przenieść je na odpowiednie rachunki podług prawideł banku państwa do kantoru warszawskiego lub właściwych oddziałów.

= Na skutek przedstawienia zarządu miejskiego w przedmiocie odbycia nowej lustracji domów skarbowych, które podlegając opłacie „podymnego” przy ostatnich kilku lustracjach domów prywatnych były wyłączonemi, nadeszła przychylna dla kasy miejskiej decyzja władzy wyższej i w myśl tego zarząd miejski przystępuje do nowego oceniania gmachów rządowych, dla zastosowania do nich opłaty obowiązującej wszystkie domy w Warszawie, a odpowiadającej ostatniej wartości domów i posesyj znajdujących się w obrębie miasta.

= W zeszłym tygodniu ułożono rur w ogrodzie Saskim 180 stóp bieżących; roboty zaś około rozbijania muru wewnątrz rezerwoaru w tymże ogrodzie są już na ukończeniu; niezadługo też zajmie się fabryka Lilpopa, Rauа i Lewensteina montowaniem nowego rezerwoaru z żelaza kutego, który będzie miał znacznie większą objętość od poprzedniego.

= W przyszły poniedziałek będą w dalszym ciągu prowadzone roboty kanalizacyjne na Nowym Świecie a przejazd wozów ma być wzbroniony, tak w tej ulicy, jakoteż i w przylegających Świętokrzyskiej i Wareckiej. Roboty będą prowadzone z możliwym pośpiechem.

= Nowy przystanek kolei konnej urządzony został wprost Doliny Szwajcarskiej.

= Dziś wieczorem o godzinie $7\frac{1}{2}$ odbędzie się w zarządzie kanalizacji posiedzenie pełnego komitetu, na które zaproszeni zostali wszyscy członkowie wraz z głównym inżenierem p. W. H. Lindleyem.

= Dnia 13-go b. m. rozpoczynają się roczne egzamina w warszawskiej szkole weterynaryjnej.

= Jutro, o godzinie 5-ej wieczorem, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie wydziału dochodów niestałych, pod prezydencją hr. Krasińskiego.

= Prezesem wydziału ekonomiczno-administracyjnego Towarzystwa dobroczynności został wybrany dotychczasowy wiceprezes p. Symeon Werner, zaś wiceprezesem p. Ignacy Kisielnicki, członek sekcji gospodarczej.

= Z teatru I muzyki.

* Dziś o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w sali resursy obywatelskiej koncert na dochód ociemniałego muzyka p. Plocera, pod dyrekcją p. Z. Noskowskiego, z udziałem p. Pinkert, pp. Michałowskiego, Cieślewskiego, Hertza, Maszyńskiego i chórów Towarzystwa muzycznego.

Sprzedaży programów podjęły się panie Marja ze Spiessów Brunowa i Marja z Brunów Żurkowska.

* Z powodu ustalenia się pogody, orkiestra hamburska Laubego z dniem dzisiejszym rozpoczyna koncertować w ogrodzie teatru Nowy-Świat.

Dzisiaj wykonaną będzie symfonja Raffa nr 8, „Oddźwięki wiosny” (*Frühlingsklänge*).

* Jak donosi *Gaz. polska*, w jesieni r. b. prawdopodobnie ogłoszonym zostanie nowy konkurs dramatyczny z terminem 15-miesięcznym, tj. do końca roku przyszłego.

Podstawę materjalną konkursu stanowić będzie ofiarowana na ten cel przez Lubowskiego nagroda za komedję „Osaczony”, oraz zwrócona przez dyrekcję teatrów pozostałość z dawniejszego konkursu.

* W dniu onegdajszym w Berlinie, jak się dowiadujemy z otrzymanej wczoraj depeszy, pani Sembrich-Kochańska wystąpiła, jeżeli się nie mylimy, po raz pierwszy przed publicznością nadsprejską w „Łucji”.

Przyjęcie było pełne zapalu; artystkę wywołano 14 razy i obsypano kwiatami.

= Dobra informacja.

Diritto donosi, że w Warszawie, oraz w wielu innych miejscowościach Królestwa, była rzeź niemców (*un massacro*), wywołana plemienną nienawiścią.

Organowi włoskiemu powinszować można dokładnych informacyj z naszego kraju.

= Wybory.

W dokonanych wyborach do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego z gubernji siedleckiej, wybrani zostali do komitetu Towarzystwa p. Adam Goltz, do dyrekcji głównej p. Wiktor Szaniawski, do dyrekcji szczegółowej pp. Antoni Godlewski, Jan Rostworowski, Bolesław Chrzanowski i Stanisław Dmochowski.

Wybory zatem zatrzymały wszystkich dotychczasowo pełniących obowiązki, tylko w miejsce p. Ludwika Zaleskiego wszedł p. Jan Rostworowski.

= Z ruchu pocztowego.

Od dnia 1-go stycznia r. 1885-go ilość koni utrzymywanych przez poczthalterów w okręgu pocztowym warszawskim została zmniejszoną o 160.

Przyczyną tego jest powstanie jednej nowej linji kolei żelaznej, tudzież ogólne zmniejszenie ruchu pasażerskiego pocztowego.

= Rodzina Skrzetuskich.

Lwowski *Przegląd*, którego artykuł p. n. „Ostatni z Skrzetuskich” powtórzyliśmy w nrze 125*b* w rubryce „Ze świata”, pomylił się twierdząc, iż na świeżo zmarłym ś. p. Edwardzie ród Skrzetuskich wygasa.

Dostarczono nam dowodów autentycznych, że dziad ś. p. Edwarda, Tadeusz Skrzetuski, cześnik kołomyjski, starosta mogielnicki, pozostawił dwóch synów Kazimierza i Wiktora, po których żyje jeszcze obecnie w Królestwie Polskiem 18-tu potomków w prostej linji, a mianowicie 3-ch wnuków Tadeusza, 13-tu prawnuków i 2-ch praprawnuków.

= Do Częstochowy.

W dniu wczorajszym przechodziła przez Warszawę pierwsza w r. b. kompanja, złożona z dwustu włościan z powiatu nowomińskiego, udając się do Częstochowy.

Kompanja na Pradze, stosownie do przepisów policyjnych, podzieliła się na drobne oddziały, zaś za rogatką jerozolimską ponownie się połączyła.

= Ze zwierzyńca.

Zarząd ogrodu zoologicznego postanowił przyjmować na służbę wyłącznie krajowców, tembardziej, iż w ciągu istnienia zwierzyńca miejscowi dozorcy doskonale obeznali się z hodowlą i ujarzmianiem zwierząt.

Dotychczasowi dozorcy, sprowadzeni z Hamburga, powracają do ojczyzny.

= Towarzystwo pływaków.

Jeden z mieszkańców naszego miasta powziął myśl zawiązania stowarzyszenia pływaków.

Inicjator zamierza urzeczywistnić swój projekt jeszcze w ciągu b. r.

= Korzystna spółka.

W tych dniach dwaj młodzi inżenierowie-technolodzy, pp. St. Koźmiński i Czesław Dąbrowski, zawarli akt formalnej spółki z kapitalistą rosyjskim, p. Fiedeńką, co do założenia i prowadzenia wielkiej fabryki przetworów chemicznych pod Orenburgiem w majątku p. Fiedeńki.

Zejście się naszych rodaków z kapitalistą było dziełem przypadku.

Pan F. poznał się z p. Cz. Dąbrowskim w drodze, jadąc z Petersburga do Moskwy.

Technolog rozwinął przed kapitalistą swoje plany założenia fabryki przetworów chemicznych na wielką skalę, wyraził jednak żal, iż nie posiada funduszów.

Było to w miesiącu lutym i p. F. w końcu kwietnia całkiem niespodzianie zjawił się w Warszawie, celem wyszukania p. Dąbrowskiego i uczynienia mu propozycji wejścia w spółkę.

Technolog zaproponował udział drugiemu towarzyszowi i cały interes bardzo szybko w czyn się zamienił.

Stosownie do osnowy zawartego kontraktu, p. Fiedeńko daje technologom, oprócz gruntu, kredyt do wysokości 300,000 rs.

Wszyscy trzej wspólnicy należą w równej części do udziału w zyskach, z zastrzeżeniem, że pp. Koźmiński i Dąbrowski 50% rocznego zysku będą składali na amortyzację kapitału wyłożonego na budowę fabryki, aż do czasu zrównania się z udziałem p. F.

Zdaje się, iż obie strony zrobiły dobry interes.

= Listowna wróżba.

Donosiliśmy niedawno o pani ***, która wysłała do Paryża fotograficzną podobiznę własnych rąk pod adresem osobistości, trudniącej się chyromancją.

Nadesłana odpowiedź wróży właścicielce rąk, iż „będzie żyła długo, a w życiu dozna rozmaitych niepomyślnych kaprysów losu i fortuny“.

Pani *** rozczarowana ogólnikową odpowiedzią żałuje podobno dość wysokich kosztów, jakich wymagała... wiara w nadprzyrodzoną wiedzę wróżbity...

= Osobliwy argument.

Podczas igrzysk na Ujazdowie, podpiłemu Karolowi G., robotnikowi fabrycznemu, skradziono portmonetkę z kilku rublami i srebrny zegarek.

Poszkodowany powziąwszy podejrzenie na kogoś z wesołej kompanji, z którą czas przepędzał, udał się o wskazanie złodzieja do znanej wyroczni, reputowanej wróżki B. na Solcu.

Wyrocznia, pobrawszy z góry honorarjum, postawiła kabałę, która orzekła, iż kradzieży dopuścił się pewien brunet z małą bródką.

Ponieważ jeden z towarzyszów zabawy, Józef D., odpowiadał temu rysopisowi, naiwny robotnik powróciwszy od wróżki, ostro natarł na niego, aby mu oddał zegarek i pieniądze.

Posądzony odpowiedział policzkiem i wszczęła się bójka, której inni towarzysze z trudnością tamę położyli.

Nie poprzestając na tem i silnie wierząc w prawdziwość kabały, G. zaskarżył Józefa D. do sądu.

W czasie sprawy w dniu wczorajszym w XIII oddziale sądu pokoju rozpoznawanej, G. jako jedyny argument przytoczył fakt wróżby, dodając, że żądał od wróżki, aby sama przyszła świadczyć, ale ona odmówiła.

Naturalnie, iż wobec podobnego argumentu skargę powoda odrzucono a łatwowierny G. sam się naraził na sprawę o potwarz.

= Na obczyźnie.

Przed kilku dniami, w drodze urzędowej, nadeszła wiadomość, że w miasteczku Pertilja, w Portugalji, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie niejaki Feliks Bojarski, rodem z Pułtuska, liczący 49 lat wieku.

Samobójca osiadł w Pertilji jako nauczyciel muzyki w 1870-ym r.

Tam się ożenił, lecz niedawno straciwszy żonę i dwoje dzieci, zapadł w czarną melancholję.

Po ś. p. Bojarskim pozostała posesja z kilku ogrodami i domami, co nieboszczyk testamentem zapisał swej rodzonej siostrze pani Ł., w Warszawie zamieszkałej.

= Odszukanie zwłok.

Zwłoki ś. p. Popiela, który w d. 5-ym b. m. utonął podczas pierwszej tegorocznej przejażdżki na łodzi Yacht-klubu, znalezione zostały przez rybaków pod Jabłonną.

Ciało nieboszczyka przywieziono do Warszawy.

= Kradzieże.

Na Brackiej pod nrem 16, z warsztatu krawieckiego skradziono 59 rs. gotowizną i towaru za 215 rs.—Na Wolowej pod nrem 238 ujęto dwóch złodziei, w chwili, gdy z łupem zabierali się do odwrotu.—Na Pradze pod nrem 238 uprowadzono konia ze stajni.—Za Żelazną Bramą pod nrem 2-im, z przedpokoju mieszkania p. St. Hirszfelda skradziono dwa paltoty.

= Znaczna kradzież.

Na Gęsiej pod nrem 2, z mieszkania F. Talmanowej, w biały dzień skradziono gotowizną i w papierach wartościowych 5,153 rs.

Poszlakowanego o kradzież M. K. policja poszukuje.

= Zniknięcie.

Przed kilku dniami z domu pod nrem 10-ym na Kościelnej wyszedł J. Weingard i więcej nie powrócił.

Zaniepokojona rodzina, pomimo poszukiwań policji, na ślad zaginionego nie natrafiła.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 38, zmarł nagle p. Ignacy Dziewoński, obywatel przybyły przed paru dniami z Płocka.

Zwłoki zostały zabezpieczone, celem zbadania przyczyny nagłej śmierci.

= Zapadnięcie kanału.

W dniu wczorajszym na Kościelnej, w pobliżu Rybaków na znacznej przestrzeni zapadł się kanał miejski.

Na szczęście nikt podówczas nie przechodził.

W miejscu tem utworzył się głęboki dół, który natychmiast ogrodzono i reperacja kanału została zarządzoną.

= Pożar.

Wczoraj około godziny 5-ej po południu wybuchł pożar w domu pod nrem 53, przy ulicy Nowokrochmalnej.

Zapaliły się komórki, napełnione wiórami stolarskiemi.

Zaalarmowany mirowski oddział straży powrócił z drogi, gdyż ogień zdołali stłumić mieszkańcy.

= Odnowienie kościoła.

W Wierzbołowie, w suwalskiem, odnowiony został za staraniem ks. proboszcza kościół parafjalny.

W czasie nabożeństw w dni świąteczne i niedzielne śpiewa pod kierunkiem organisty chór mieszany.

= Sklep spożywczy.

Za przykładem innych miast prowincjonalnych otwiera w Wieluniu 40-tu okolicznych obywateli sklep spożywczy i skład żelaza.

Uczestnicy współki składają jednorazowo po 100 rs., a przedstawicielami jej będą pp. Kokczyński z Wielgiego, Morzycki z Niedzieliska, Kręcki z Masłowic, Taczanowski z Gromadzic i Taczanowski z Rudy.

Sklep zaczyna funkcjonować z d. 1-ym lipca r. b.

= Węgiel kamienny na wsi.

Pewien przedsiębiorca zamierza założyć skład węgla w okolicy Piaseczna dla użytku okolicznych mieszkańców.

Z uwagi na coraz bardziej rozpowszechniający się na wsiach ten rodzaj opału, inicjator spodziewa się zrobić dobry interes.

= Fabryka krochmalu.

We wsi Bronowice, w pow. kozienickim, została puszczona w ruch fabryka krochmalu pszennego.

Zakład, stanowiący własność p. Herniczka, przerabia dziennie 7 korcy surogatu.

= Nowa farbiarnia.

W Łukowie powstanie wkrótce, a funkcjonować zacznie w roku przyszłym nowa farbiarnia.

Założycielem jest p. Lagner i spółka z Łodzi.

= Nowy Pasteur.

Miasteczko Wołożyn, w pow. oszmiańskim, posia-

da swego Pasteura w postaci pani D., leczącej jakoby z powodzeniem wściekliznę.

Pani D. używa do leków pewnych ziół, których nazwę trzyma w największej tajemnicy.

Sekret tego lekarstwa miała ona otrzymać w sukcesji po swym dziadku, który na łożu śmierci przekazał go wnuczce.

Kilku lekarzy zgłaszało się do niej, prosząc o wyjawienie tajemniczego lekarstwa, a nawet raz ofiarowano jej znaczną sumę za wykrycie sekretu, lecz pani D., choć niebardzo zamożna, nie dała się skusić i nie zdradziła używanego przez się środka.

Pokąsani przez psów i wilków wściekłych śpieszą zwykle do Wołożyna i większość cieszy się dobrym skutkiem kuracji.

Fakt powyższy czerpiemy z opowiadania pacjentów pani D.

= Wielki pożar.

Przed kilku dniami duża wieś Mikołajówka, położona w powiecie sejneńskim, nawiedzona została tak groźnym pożarem, że z całej wsi prawie nic nie zostało; spaliło się przeszło 140 budynków, a w tej liczbie 80 domów mieszkalnych.

W płomieniach zginęło dwoje ludzi, a także wiele ruchomości i inwentarzy, których z powodu gwałtownego szerzenia się ognia nie zdołano wyratować.

Szkody w ubezpieczonych budynkach wynoszą około 13,000 rs., a w nieubezpieczonych ruchomościach znacznie więcej, gdyż ogółem straty wynikłe z tego pożaru obliczają na rs. 30,000.

Pożar wynikł w samo południe, podobno z przyczyny złej budowy komina, a silny wiatr, trwający cały dzień, przyczynił się do zupełnego zniszczenia całej osady wiejskiej.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Restaurowanie kapeluszy letnich słomkowych.

Kapelusze lub jakiekolwiek inne przedmioty słomkowej roboty, trzymane przez zimę w miejscach wilgotnych, pokrywają się zazwyczaj szaremi plamami, których usunięcie przedstawia pewne trudności. Plamy te, jak i wszelkie inne, należy operować w sposób następujący: do zwyczajnej wody dodać bardzo małą ilość kwasu szczawikowego w formie płynnej lub krystalicznej, albo kwasu solnego, chociaż ten ostatni działa w danym wypadku nieco gorzej. W tym rostworze moczyć przez dwie lub trzy godziny splamione miejsca. W tym samym celu używa się słabego rostworu wody „Żawela" lub poprostu soku cytrynowego. Przy użyciu któregokolwiek z tych środków jedna rzecz jest konieczna, a mianowicie: po wymoczeniu odświeżanego przedmiotu w zakwaszonej wodzie, należy takowy poddać następnie działaniu jakiegokolwiek alkalicznego ługu. W tym celu może być wziętym wodny rostwór sody lub potażu, albo też gęsto rozpuszczone mydło. Ostatecznie w celu usunięcia śladów zarówno kwasów jak i ługu, przepłukuje się przedmiot kilkakrotnie w zwyczajnej czystej wodzie. Szczegółowa metoda odświeżania kapeluszy słomkowych jest następująca: 1) odjąć wszystkie dodatki, 2) włożyć fason na formę, 3) napuścić powierzchnię gąbką, nasyconą słabym rostworem kwasu, 4) to samo powtórzyć po pewnym czasie z ługiem, 5) przepłukać kilkakrotnie czystą wodą i obsuszyć. Połysku nadaje się przez napuszczanie słomy lekkim rostworem żelatyny, rozpuszczonej na słabym ogniu w dużej ilości wody, do której dorzucono uprzednio nieco ałunu i mydła. Ostatecznie prasuje się, podkładając między żelazko i słomę arkusz papieru.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Aleksander **Krajewski**, były pomocnik notarjusza, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 10 maja r. b., przeżywszy lat 40. Stroskana żona z kilkodniowem dzieckiem zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Jana w dniu 12 maja r. b., o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1800—

† We czwartek, dnia 13 maja, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Walerjana **Kleckiego,** doktora medycyny, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego. —1792—

† Wszystkim tym, którzy raczyli przyjąć współudział w oddaniu ostatniej smutnej przysługi zwłokom ś. p. brata mojego Juljana, składam w imieniu rodziny serdeczne podziękowanie. — **Tadeusz Klemczyński.** —1774

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 11-go maja. — Aresztowanych czterech chłopców zatrzymano jeszcze w więzieniu śledczem. Dziś przesłuchiwano Sulimierskiego. Prośbie wypuszczenia na wolność za kaucją odmówiono. Zamierzone są dalsze rewizje i aresztowania. Sąd chciałby wytropić autora statutów związku.

Berlin 11-go maja.—Izba deputowanych sejmu pruskiego przyjęła na posiedzeniu dzisiejszem w drugiem czytaniu projekt do prawa o mianowaniu przez władzę państwową nauczycieli ludowych w Poznańskiem i Prusach zachodnich. Ks. Stablewski, popierany żywo przez Windthorsta, przepowiadał bezowocność usiłowań stłumienia języka polskiego w tych prowincjach. Mówcy niemieccy zapewniali przeważnie, iż projekt ma jedynie na celu upowszechnienie znajomości języka niemieckiego.

Berlin 11-go maja. — Wczorajszy występ p. Kochańskiej w operze Krolla miał powodzenie fenomenalne. Po trzecim akcie wywołano artystkę czternaście razy.

(Ajencja północna.)

Paryż 11-go maja. — Prezydent Grévy złożył dzisiaj wizytę Wielkiemu Księciu Włodzimierzowi Aleksandrowiczowi.

Paryż 11-go maja.— Pożyczka 900 miljonowa pokryta została dwadzieścia jeden razy.

Londyn 11-go maja.—Rozprawy nad projektami irlandzkiemi odłożone zostały do czwartku. Projekt ustawy o meljoracjach rolnych w Szkocji, przyjęty został większością 219 głosów, przeciw 58.

Londyn 11-go maja- — *Daily News* dowiadują się, że Chamberlain, nie będąc zadowolonym z ostatnich oświadczeń Gladstone'a, nie jest w możności głosować za bilem irlandzkim przy drugiem czytaniu.

Londyn 11-go maja. — Reprezentant rządu oświadczył w izbie niższej, że blokada wybrzeży greckich rozpoczęła się, ma jednak charakter pokojowy, ponieważ Grecja nie prowadzi wojny z mocarstwami.

Londyn 11-go maja. — Gladstone zaproponował izbie gmin, ażeby przystąpiła do drugiego czytania projektu prawa o zarządzie Irlandji i oświadczył, że rząd gotów jest zrobić pewne ustępstwa w kwestji reprezentacji Irlandji w parlamencie angielskim. Gabinet ma zamiar zgodzić się na udział deputowanych irlandzkich, ażeby mieli możność czynienia uwag w sprawie zmian podatkowych. Rząd zastanowi się nadto nad kwestją, czy nie należałoby dla niektórych spraw wspólnych wybierać komisji mieszanych, złożonych z członków obu parlamentów angielskiego i irlandzkiego.

Kanea 11-go maja. — Flota międzynarodowa wypłynęła dziś rano z zatoki sudzkiej.

Ateny 11-go maja.—Postanowienie króla co do utworzenia nowego gabinetu, jest każdej chwili oczekiwane. Izba zbierze się w ciągu dni dziesięciu.

Ateny 11-go maja. — Jeden okręt angielski przybył do zatoki Patras (u wejścia do zatoki korynckiej; *przyp. red.)*

Ateny 11-go maja. — Król wezwał Papamichalopulosa do złożenia gabinetu, co tem łatwiej mu przyjść powinno, że Papamichalopulos sprzeciwiał się wpierw dymisji gabinetu, ale był zdania, że gabinet powinien zarządzić demobilizację i dopiero wtedy wziąć dymisję. Papamichalopulos przyjął misję.

Ateny 11-go maja.— Organ Delyannisa dziennik *Prosa* mówi, że dymisja gabinetu jest konieczną, ponieważ obecna sytuacja zgubnie wpływa na interesa kraju. Król wezwał wczoraj Trikupisa, jakkolwiek tenże w wydawanym przez siebie dzienniku broni zasady, że ministerjum, które sprowadziło obecne krytyczne położenie, winno z niego kraj wyprowadzić. Na konferencji z królem Trikupis radził zwołać izbę i pozostawić jej inicjatywę zmiany gabinetu. Rada ta, w związku z artykułami dziennika, jest wskazówką, że Trikupis odmówi utworzenia nowego gabinetu. Krążą wieści, że w takim razie król zwróci się do innych osobistości politycznych.

Ateny 11-go maja. — Sześć angielskich okrętów wojennych przybyło dziś przed południem na wyspę Zea.

Belgrad 11-go maja.— Nowa skupczyna składać się będzie z następujących żywiołów: 101 członków partji rządowej, 44 radykalistów i 10 stronników Risticza. Ponownych wyborów, w których kandydaci nie otrzymali większości głosów, odbędzie się pięć, a wypadną one prawdopodobnie przyjaźnie dla rządu.

Petersburg 11-go maja —Dzienniki donoszą, że podatek 5-procentowy od dochodu, jaki przynoszą kapitały nie zostanie zastosowanym do akcji kolei żelaznych. Natomiast od przedsiębiorstw kolejowych pobieranym będzie podatek trzechprocentowy, od którego wszakże wolnym będzie dochód od akcji poręczonych przez rząd.

Baku 11-go maja.—Wczoraj zamknięty został zjazd przemysłowców naftowych.

Telegramy handlowe.

Berlin 11-go maja (po południu).

Usposobienie mocniejsze na skutek lepszego ustroju, przyjaźniejszych wieści z dziedziny polityki, jak również i z powodu korzystniejszego usposobienia z giełd zachodnich. Świetne powodzenie pożyczki w Paryżu, również niepozostało bez wpływu na ustrój giełdowy. Wartości spekulacyjne trzymały się dosyć dobrze. Akcje kredytowe jednakże specjalnie straciły 5 m. Wartości kolejowe bez zmiany, bankowe nieco mocniej. Na polu rent obcych panowało usposobienie mocne dla wartości rosyjskich — ruble nieco wyżej, szczególniej na dostawę. Żyto w towarze gotowym o 75 f., na dostawę o całą markę taniej.

Berlin 11-go maja *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	200.70	Akcje kredytowe .	460 —
Weksle na Warszawę	200 60	Listy zast. ser. I-ej	62 60
Wek. na Peters. krótk.	200 30	Weksle na Lon. krótk.	20 43
Wek. na Peters. dług.	199.50	„ „ „ długot.	20 33
Ail. ban. ros. na dost.	201.—	Żyto w tow. gotow.	134 25
Wschodnia poż. II em.	62.80	Żyto na jesień .	138 50

Znowu więc mamy półmarkową zwyżkę kursu rubli w tranzakcjach końcomiesięcznych, pomimo, że inne kursa rubli dotyczące prawie żadnym nie uległy zmianom, gdyż tranzakcje kasowe zaledwie o 10 f. się podniosły w kursie. Powinnoby to może zwiększyć zaufanie giełdy warszawskiej, która wczoraj, pomimo zapowiedzi tej zwyżki, trzymała się bardzo opornie i drobne tranzakcje tylko zawierała po kursach dnia poprzedniego. Jeżeli stan ten potwierdzą i dziś szacowania poranne, spodziewać się można dosyć pokaźnej zniżki kursów walut obcych. Kurs 201 m. za 100 rs. odpowiada notowaniu 49.75 rs. za 100 m. bez kosztów tranzakcyj. Notowania dnia poprzedniego były: 200.60, 200 50, 465, 135, 139.50.

Petersburg 10-go maja.

Weksle na Londyn	$23^5/_8$ $^3/_4$
Pożyczka premjowa I-ej emisji	235
„ „ II-ej emisji . . .	226
Półimperjały	8.30

Sprawozdanie z targu zbożowego
na placu Witkowskiego, dnia 11-go maja 1886 roku.

Dostawy zboża na plac Witkowskiego są wciąż silne.

Pszenicy 1200 korcy ofiarowano dziś na sprzedaż z dowozów tak osią, jak kolejami żelaznemi i wodą.

Jak zwykle przy dostawach obfitych, nabywcy tylko najlepszy towar uwzględniać chcą, że zaś tego najmniej pomiędzy całą ilością się znajduje, przeto ten najlepszy towar dosyć dobrze się w cenie trzyma. I dziś też za wyborową płacono 7.10 do 7.20 za korzec. Dodać trzeba, że wyjątkowo dobra nawet i wyższą osiągnąć mogłaby cenę, lecz posiadacze zbyt wygórowane stawiali żądania, których nie uwzględniono.

Białej pewne ilości po 7, $7.02^1/_2$ i 7.05 sprzedano; pstra dobra średnia 6.75, 6.90, gorsza zupełnie zaniedbana.

Żyta również 1,200 korcy.

Kupujący trzymali się wyczekująco i nabywać nie chcieli, chyba przy ustępstwach ze strony posiadaczy.

Płacono dobry towar 4.80, średni 4.50, 4.65.

Jęczmienia kilka partyjek przedstawiono i jedna z nich 70 korcy, sprzedaną została po 4.80—gatunek wyborowy. Zresztą zbyt trudny.

Owsa 500 korcy. Usposobienie dla tego ziarna słabe.

Płacono za bardzo dobry towar do 3.75, gorszy 3.50, 3.15, pośledni po 2.85 sprzedano.

Groch nie miał amatorów.

Słoma 30 do 33 kop. za pud.

J. Wł.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Tydzień miniony nie wielkie w handlu zbożowym międzynarodowym przedstawia różnice.

Zaczynając jak zwykle od Nowego-Yorku, zanotować należy, że w ciągu tego tygodnia tylko bardzo słaba obniżka cen pszenicy dała się spostrzedz. Usposobienie było prawie niezmienione Notowano ostatnio pszenicę w towarze gotowym $0.90^3/_4$—czyli $^1/_2$ c. niżej niż przed tygodniem.

Zmniejszenie zapasów kontrolowanych jest dosyć znaczne, wynosi 1.2 mil. buszli. Obecny stan zapasów tych 43,249,000 buszli. Wysyłka do Europy z portów atlantyckich 88,000, z Kalifornji 36,000 kwarterów.

Stan zasiewów dosyć dobry w północnej Ameryce, w Kalifornji nieco gorzej. Spodziewany jest zbiór nieco mniejszy niż w roku zeszłym.

W Anglji stan powietrza polepszył się znacznie i powetował część szkód przez zimno i burze wyrządzonych. Dowozy pszenicy były obfitsze niż w tygodniu poprzednim, nie wystarczały jednak na zapotrzebowania, dla których pokrycia do spichrzów zwrócić się musiano. Targi w usposobieniu mocniejszem, choć ceny pozostały niezmienione. Dowóz krajowego towaru 51,955 kwarterów i 617,784 ct. zagranicznej pszenicy i 330.913 ct. mąki.

Londyński rynek i inne rynki większych miast wykazują drobne zwyżki do 1 sz. dochodzące.

Rynki francuskie nieco mocniej, belgijskie bez żadnej zmiany.

Austrja i Węgry z powodu zimna nieco wyższe notowały ceny.

Rynki niemieckie, a mianowicie berliński, również z powodu obaw, jakie zły stan atmosfery rodzi, trzymały ceny niezmienione, ku końcowi tygodnia nawet wyższe, tak dla żyta, jako też i dla pszenicy.

Na rynku gdańskim, wedle sprawozdania p. R. Damme, cały tydzień przeszedł w usposobieniu bardzo spokojnem. Obroty niewielkie, a zakupywane ładunki służyły głównie na pokrycie dawniej zawartych tranzakcyj dostawowych. W każdym razie ceny szczególniej gatunków wyborowych podniosły się nieco. Towar transito z Cesarstwa i Królestwa miał dobry pokup ze strony młynów miejscowych i okolicznych. Ogólny obrót 1700 ton.

Notowano w ciągu tygodnia: pszenicę polską wedle gatunku i wagi od 117 do 128 funtów wagi holenderskiej 122, 137, 139 i wyborową 140, 142 do 147 m. za tonnę.

Żyto polskie również nieco mocniej, choć zbyt nie jest bardzo łatwy. Notowano 118, 119 do 121 f. — 97½—98½ m. za tonnę,

Jęczmienia ilość mała dowieziona koleją i również mało wodą. Ceny niezmienione. Za rosyjskie transito 104 funt. 97 m.

Wywóz w ciągu kwietnia z zatoki gdańskiej wynosił 11,580 tonn pszenicy, 4840 żyta, 487 grochu, 488 jęczmienia.

Od 30 kwietnia po 6 maja minęło Toruń wodą z Cesarstwa i Królestwa 535 tonn pszenicy, 217 żyta.

W dniu 10 maja dla pszenicy chęć kupna bardzo umiarkowana, ceny niezmienione; polska jasnopstra słaba co do gatunku 125 f. 139 m., lepsza 124 i 125 f. 141 i 142 m. za tonnę.

Żyta dowóz mały, usposobienie spokojne, polskie 124 f. 102 m.

W Hamburgu w ciągu tygodnia dla pszenicy usposobienie dosyć dobre, przy umiarkowanych obrotach. Żyto w w znacznem zaofiarowaniu, zbyt dosyć trudny. Polskie 130 131 m. notowano. *J. Wł.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu H. z Gęsiej.*—Objaśnialiśmy już nieraz, iż tylko połowy matematyczne są sobie ściśle równe, w potocznym zaś języku mówi się o połowie jako o jednej z dwóch części niekoniecznie równych, na które całość jest podzielona. Tak mówimy np. *półrocze*, chociaż półrocza nie są sobie równe, uważamy dwa tygodnie lub 15 dni za pół miesiąca, chociaż druga połowa tegoż miesiąca może być dłuższą, człowieka bardzo obdartego nazywamy półnagim, chociaż nie mierzyliśmy czy matematyczna połowa powierzchni jego ciała jest nieprzyodzianą, a niedouczonego półmędrkiem, chociaż nikt nie zna wymiarów całej mądrości, a więc nikt nie mógłby dokładnie wymierzyć jej połowy. Z tych powodów wyrażenia *większa połowa* i *mniejsza połowa* nie są bynajmniej nielogiczne.

— *Panu C. w Siedlcach.*—Najuprzejmiej dziękujemy za łaskawe spóźnienie się o 24 godzin.

Losy miasta Bukaresztu.

Losowanie dnia 1-go maja roku 1886-go.

Wylosowano następujące serje:

61	609	1066	1658	3068	3711	4829	5841	6798
89	620	1205	1685	3100	3763	5032	6010	7038
124	634	1233	1831	3280	3795	5061	6030	7145
139	638	1296	1954	3281	3847	5110	6046	7182
256	728	1311	2043	3299	3873	5125	6180	7312
280	814	1318	2046	3446	3918	5193	6508	7433
339	839	1329	2083	3466	3919	5199	6551	7461
352	936	1415	2181	3557	3961	5221	6634	
404	945	1474	2346	3604	4124	5266	6766	
428	979	1546	2384	3629	4741	5284	6768	
480		1547	2747	3681	4785	5646	6787	

WYGRANE:

Serja	Nr	Wygrał fr.	Serja	Nr	Wygrał fr.
3847	14	**50,000**	634	15	**500**
609	1	**10,000**	634	40	
936	68	**5,000**	1318	38	
404	42	**2,000**	1954	73	
1318	23		3446	35	
3557	82		4741	29	
89	94	**1,000**	5110	35	
1954	11		6766	15	
3100	39		6798	21	
3847	27		6798	66	
3919	58				

Wygrały po fr. 100:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
256	63	1296	36	3068	45	4785	16	5284	100
620	63	1546	12	3068	78	4829	25	6010	50
945	37	2043	10	3466	23	5032	88	6787	76
1066	17	2384	76	3466	33	5266	63	6798	99

Wygrały po fr. 50:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
61	81	1311	18	3299	40	4741	48	6046	28
256	36	1329	37		75	4785	91		89
339	41	1546	69	3446	63		98	6180	3
352	21	1658	58	3466	9	4829	11		85
428	70	1685	98		67	5061	74		92
480	97	1831	14	3557	68	5110	9	6508	10
609	33		23	3604	7	5125	29		13
	36	1954	45		59		53		58
634	64	2043	50		61		76	6766	51
814	9		78	3629	85		88	6787	61
	100	2346	4	3711	82	5193	88		88
839	85		21	3763	8	5199	35	7038	44
945	91		38		17		43	7145	16
979	41		76		23		96		27
1066	35	2747	28		70	5221	32		56
	95	3068	15	3795	65		81		80
1233	45	3100	43	3919	70	5284	63	7312	100
	53		96	3961	18	5841	2	7433	20
1296	4	3280	16		62		86		26
	9		75	4741	5	6010	43		28

Na wszystkie inne numera wylosowanych seryj padła najmniejsza wygrana po 20 franków. Wypłata rozpocznie się w dniu 1-ym września r. 1886-go.

Następne losowanie odbędzie się dnia 1-go sierpnia roku 1886-go.

— *Sprostowanie.*—W wykazie wylosowanych w dniu 1-ym maja r. b. austrjackich losów Czerwonego Krzyża, pomieszczonym w nrze 126*a Kurjera* wkradła się pomyłka, mianowicie 500 florenów padło na serję 1218 nr 41, nie zaś, jak mylnie wydrukowano, na serję 1218 nr 4.

Zarząd
drogi żelaznej nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) maja r. b. wprowadzonym zostaje na tejże drodze następujący rozkład jazdy pociągów osobowych:

Odchodzić będą z Warszawy:

a) w kierunku Kowla:

1. Pocztowy do Kowla o godzinie 3 minut 25 po południu.
2. Osobowy do Kowla o godzinie 7 minut 50 wieczór.
3. Osobowo miejscowy do Lublina o godzinie 7 minut 15 rano.

b) w kierunku Mławy:

1. Pocztowy do Mławy o godzinie 6 minut 45 wieczór.
2. Osobowy do Mławy o godzinie 9 minut 30 rano.
3. Osobowo-miejscowy do Nowogieorgiewska o godzinie 4 po południu.

Przychodzić zaś będą do Warszawy:

a) od strony Kowla:

1. Pocztowy z Kowla o godzinie 2 minut 10 po południu.
2. Osobowo-towarowy z Kowla o godzinie 8 minut 30 rano.
3. Osobowo-miejscowy z Lublina o godzinie 10 minut 10 wieczór.

b) od strony Mławy:

1. Pocztowy z Mławy o godzinie 10 minut 53 rano.
2. Osobowy z Mławy o godzinie 8 minut 12 wieczór.
3. Osobowo-miejscowy z Nowogieorgiewska o godzinie 9 minut 21 rano.

Na drodze Iwangród-Łuków:

Pociąg pocztowy wychodzący z Iwangrodu o godzinie 7 minut 29 rano, przybywać będzie do Łukowa drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej o godzinie 10 rano; w odwrotnym zaś kierunku pociąg pocztowy wychodzący ze stacji Łuków drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej o godzinie 4 minut 45 po południu, przybywać będzie do Iwangrodu o godzinie 6 minut 32 wieczór.

Na linji obwodowej:

między stacjami drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i Pragą drogi żel. warszawsko-terespolskiej:

1. Pociąg osobowy nr 7 wychodzi z Warszawy drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej o godzinie 6 minut 40 rano.

Tenże pociąg przychodzi do Pragi dr. ż. w.-t. o godzinie 7 minut 24 rano.

2. Pociąg osobowy nr 8, wychodzi z Pragi drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej o godzinie 2 minut 10 po południu.

Tenże pociąg przychodzi do Warszawy dr. ż. w.-w o godzinie 2 minut 59 po południu.

3. Pociąg osobowy nr 9, wychodzi z Warszawy drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej o godzinie 2 minut 50 po południu.

Tenże pociąg przychodzi do Pragi dr. ż. w.-t. o godzinie 3 minut 34 po południu.

4. Pociąg osobowy nr 10, wychodzi z Pragi drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej o godzinie 8 minut 8 wieczór.

Tenże pociąg przychodzi do Warszawy drogi ż. w.-w. o godzinie 8 minut 55 wieczór.

Pociągi pocztowe, osobowe i osobowo-towarowe linji głównej drogi nadwiślańskiej pozostają w bezpośredniej komunikacji z pociągami drog Marienburgo-Mławskiej dróg południowo-zachodnich i z pociągami drogi iwangrodzko-dąbrowskiej.

Pociągi pocztowe na odnodze Iwangród-Łuków, komunikują się z pociągami osobowemi drogi warszawsko-terespolskiej i z pocztowemi pociągami drogi iwangrodzko-dąbrowskiej.

Pociągi osobowe drogi obwodowej będą pozostawać w bezpośredniej komunikacji z pociągami dróg warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej, warszawsko-terespolskiej i nadwiślańskiej.

Oprócz tego od dnia 4 (16) maja r. b. w każdą niedzielę i święto, podług nowego kalendarza, między stacjami Warszawą i Nowogieorgiewskiem będą kursowały pociągi spacerowe. Pociągi te wychodzić będą z Warszawy o godzinie 8 rano i przybywać do Nowogieorgiewska o godzinie 9 minut 18 rano, w odwrotnym zaś kierunku wychodzić będą z Nowogieorgiewska o godzinie 9 wieczór i przybywać do Warszawy o godzinie 10 minut 28 wieczór.

Czas przyjścia i odejścia pociągów oznaczony podług południka warszawskiego. (544)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	30 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowo-miejscowy 3 klasy	10	30 rano	8	18 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 3 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowy do Lublina	7	15 rano	10	10 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską				
Pocztowy	3	30 po poł.	1	55 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	50 po poł.	11	50 rano
Osobowy	9	30 rano	8	21 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł.

— **Statki parowe odchodzą:** Pośpieszne do Płocka Włocławka codziennie o g. 6-ej zrana.—Zwyczajne do Płocka codziennie, oprócz niedziel, o g. 8¼ zrana.—Zwyczajne do Wyszogrodu codziennie, oprócz piątków, o g. 3-e po poł. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza co drugi dzień o g. 5½ zrana.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Апрѣля (12 Мая) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.